GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 101. — W Sobotę dnia 18. Grudnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 15. Grudnia.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora Regencyinego Kries, mianować Radzcą Regencyinym przy Regencyi w Bydgoszczy.

Przybył tu C. Rossyiski Generalny Konsul, Radzca Stanu Tęgoborski, gońcem z Gdańska, dokąd iuż znowu powrotem wyiechał.

Przeiechał tędy Papiezki goniec gabinetowy Pomini, iadący z Rzymu na Drezno do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 9. Grudnia.

Kuryer Warszawski zawiera co następuie:

Wielki Xiążę Konstantyn z woyskiem swoiém od poniedziałku znaydował się w Puławach; onegday i wczoray toż woysko miało się przeprawiać przez Wisłę i udaie się na Wołyń. — W Lublinie z zapałem ogłoszono powstanie; bardzo wiele ochotników zaciąga się do woyska. — Rossyanie znayduiący się w Zamościu poddali się; cały garnizon przypiął białe kokardy. — Xżę Adam Wirtemberski po łał się do dymissyi. — Generalny Intendent Wolicki widział się z Wielkim Xciem, i długo rozmawiał; ta rozmowa ma być drukiem ogłoszona. — Komitet Artylleryi i Inżenierów iuż wygotował proiekt, aby postawić w stanie nayuporczywszéy obrony Warszawę, Pragę, Modlin i Zamość, a Officerowie z korpusu Inżenierów i Artylleryi rozpoczęli iuż czynność w tym względzie im powierzoną, z energią iaka ich znamionuie.

Z dnia 10. Grudnia.

Bonawentura Niemoiewski został mianowany Zastępcą Ministra Sprawiedliwości.

Rząd tymczasowy podzielony iest na 3 wydziały, to iest, *Dyplomatyczno - Organiczny, Woyskowy i Cywilny.* — Dyktator pracuie ustawicznie, rozkazy są ciągle wydawane. — Pułk 3ci ułanów, zaonegday już przeszedł przez Siedlce śpiesząc do Warszawy. — Wielu obywateli przybywa do stolicy z różnych województw. — Ochotnicy ciągle w bardzo znaczney liczbie zaciągaią się do różnych pułków. — Oficerowie wszelkiéy broni już niemaią kitek. — Magazyn Dal Troca wystawił wiele rycin, których niebyło wolno ukazywać; są to rozmaite wyobrażenia z teraźnieyszéy rewolucyi Paryzkiéy. — Między ranionymi w d. 30. z. m., znayduie się aktor Rychowicki, który należał do walczących. — W Lublinie, iak tylko ogłoszono powstanie, kupcy tameczni dostarczali bezpłatnie wstążek na kokardy dla wszystkich mieszkańców. — Wszystkie pułki strzelców konnych już znayduią się w okolicach Warszawy. — Wczora do Warszawy przyprowadzono kozaków, którzy znaydowali się na granicy pruskiéy w obw. Mławskim. — Gdy do Radomia przybyli akademicy wysłani z poleceniami, tameczni mieszkańcy powitali ich z niewymowną radością, i przyimowali z staropolską gościnnością. — Senat Królestwa Polskiego odbywa posiedzenia przedseymowe. — Xiężna Łowicka przeieżdżaiąc przez Gniewoszów, bardzo zasłabła. — Radzca Stanu Brocki, złożył w banku 36,000 złotych w listach zastawnych, na własność i do wolnéy dyspozycyi rządu.

(*Art. nad.*) Właściwie kolory Polskie, są: biały i czerwony; gdyż mamy za herb, Orła białego, w czerwoném polu. Zdaie się więc, że kokarda narodowa, z tych kolorów składać się powinna. Win. Niemoiewski.

Stanisław Perkowski, Exprokurator, dziedzic dóbr ziems. w powiecie Błońskim, został mianowany Dowódzcą batalionu strzelców pieszych ochotników; zaciągać się chcący, udadzą się do Łowicza.

Mówią, że kozacki Pułkownik Grekow, w okolicy Szczuczyna, przeymował sztafety wysełane z Warszawy. — Jedna z obywatelek w obwodzie Pułtuskim, darowała dług wynoszący 2,100 złotych iednemu z podupadłych sąsiadów, który 2ch synów swoich wyprawia do woyska. — Spodziewać się należy, iż wkrótce uyrzemy uzbroionych sławnych zawsze, gdy oyczyzna potrzebowała obrony, Kurpiów z okolic Ostrołęki. — Rozgłpszoném było o zgonie Kapitana Skarzewskiego, żyie on. — Zywność iest codziennie dostarczana do stolicy.

Ogłoszona została odezwa dowodząca potrzebę przedrukowania dzieła Generała Kniaziewicza: O niepodległości Polski. Na pokrycie kosztów druku, młody wirtuoz Józef Krogulski, da w przyszłą środę koncert.

Jeden z tuteyszych mieszkańców, niemaiący czystego sumienia, gdy wieczorem d. 29. z. m. zaczęto strzelać, domyślił się co to znaczy; w prędkości zawołał służącego i rzekł: „Spal natychmiast wszystkie moie papiery" i wybiegł. Służący chcąc dopełnić rozkazu Pana, uyrzał znaczną liczbę listów zastawnych i biletów kassowych, które w téyże chwili spalił, nietknąwszy papierów będących w biórku, które Pan iego chciał mieć zniszczone!

Z dnia 11. Grudnia.

X. Lubecki i Jan Hr. Jezierski, Poseł Stanisławowski, wczoray o godzinie 10téy wieczorem, wyiechali do Petersburga.

W dobrach Wilanowskich zabrali Rossyanie bydło i rozmaite produkta wartości kilku tysięcy, na które wydano rewers. Wielki Xiążę kazał rozstrzelać kilku rabuiących. — W Łęczycy ogłoszono powstanie z nadzwyczaynym zapałem. — Gazety Berlińskie wczorayszą pocztą nadeszłe, donoszą dość wiernie o naszéy rewolucyi. — Wczoray na Podwalu 9cioletni chłopiec mustruiąc się z karabinem nabitym, zastrzelił dziecko! — Jeden z dawnych woyskowych wydał odezwę, aby urzędnicy, którzy brali gratyfikacye, oddali ie teraz oyczyznie.

Komitet Resursy dawnéy otwiera na czas zbliżaiącego się Seymu wstęp do téyże Resursy dla Senatorów, Posłów i Deputowanych, dotąd członkami towarzystwa niebędących. Jedna sala wyłącznie dla użytku członków Seymu urządzona będzie; ważnieysze pisma peryodyczne kraiowe i zagraniczne są już zamówione. Członkowie Seymu życzący sobie

uzyskać bilet wniyścia, zechcą się zgłosić do W. Szeffera Kassyera Towarzystwa w domu Zeydlera przy ulicy Miodowéy.

Rektor Szkoły Wydziałowéy przy Muranowie, uwiadomił szanowną Publiczność, że lekcye, po nieiakiéy przerwie, nanowo z woli Rządu rozpoczęły się w iego Instytucie.

Młody Stachowicz, syn sławnego malarza, ozdobił nową salę Senatu Krakowskiego, w któréy od 30. z. m. tenże Senat swe obrady odbywa.

— Z Końskich, dnia 6. Grudnia. Dnia 2. m. bież. doszła tu wiadomość o nastąpioném wzburzeniu w Warszawie; dnia 3go o godzinie 10téy rano, otrzymał pułk 2gi liniowy tu konsystuiący rozkaz do wymarszu, i wieczorem o godzinie 5. opuścił miasto. Uformowana natychmiast straż bezpieczeństwa publicznego, uzbroiona w karabiny, zastąpiła woysko i obięła odwach i straże rogatkowe; w nocy panowała spokoyność. Dnia 4. przeszły sztafety do Prezesa Kommissyi województwa Krakowskiego i udzielone nam zostały wiadomości o zaszłych wypadkach w Warszawie. Dnia 5. przyszły polecenia Rady Administracyinéy uzbroienia gwardyi narodowéy, które iest bliskie ukończenia. Gwardya tuteysza składa się z blisko 200 chrześcian i 150 żydów. Spokoyność ani na chwilę niezostała naruszoną tak dalece, że dziś iarmark tu przypadaiący, odbył się spokoynie. Odezwy Rządu sprawiły iak naywiększą radość i zapał.

Gazeta Warszawska z dnia 10. Grudn. zawiera co następuie:

Z woli Dyktatora chcąc ułatwić sposobność gorliwości obywatelskiéy, dążącéy do wystawiania poiedyńczych uzbroień, zważaiąc z drugiéy strony, iż te, o tyle mogą być pożytecznemi, o ile pod pewne prawidła porządku są podciągnięte, postanowił Rząd tymczasowy: 1) Każdy, ktoby chciał wystawić swoim kosztem pułk kawaleryi lub piechoty: fundusze na ten cel przeznaczone, złoży do dyspozycyi Rządu. 2) Na uświetnienie zaś tak patryotycznego czynu, regiment ze złożonego funduszu uformowany w czasie obecnych okoliczności, nosić będzie nazwisko składaiącego fundusz. 3) Każdy, ktoby chciał wystawić swoim kosztem szwadrony, bataliony lub kompanie, fundusz iaki na to przeznacza, złoży podobnież do dyspozycyi Rządu; na uświetnienie zaś téy ofiary, imie i nazwisko iego, wyryte na tablicy bronzowéy, zawieszone zostanie w sali posiedzeń Senatu.

Nadeszła tu wiadomość, iż Rożniecki został poymany w okolicach Lubartowa.

Z dnia 11. Grudnia.

Dnia 7. b. m. przybyły do Warszawy Porucznik Kroczyński przywiózł następuiącą wiadomość: „Pułk 2gi strzelców konnych, złożony z prawych synów oyczyzny i zawsze tchnący czystym duchem Polskim, z zapałem radości usłyszał o wypadkach zaszłych w Warszawie, nadzieię odrodzenia oyczyzny naszéy zapewniaiących przy pomocy Boskiéy i Ludu Polskiego. Pułk tenże oddalony o 26 mil od Warszawy, ubolewa, że lotem orła stanąć niemoże pod murami starodawnéy Stolicy Polskiéy, dla współdziałania z swymi Rodakami. Wybranego z naszego grona oficera wysyłam naprzód do JW. Generała Dowodzącego z oświadczeniem, iż pułk 2gi strzelców konnych spieszy z zupełném poświeceniem się dla oyczyzny, wolności i całego narodu.“

Z Pułkownikiem Turno, który odprowadza Cesarzewicza do granicy, wróci do bratnich szeregów Kapitan Trembicki, były Adjutant Cesarzewicza.

Właściciel browaru porteru za rogatkami Wolskiemi, cały zapas porteru ofiarował dla oficerów i żołnierzy pułku 1go piechoty liniowéy w nocy, w któréy ci waleczni przybyli do stolicy.

Podróżny, który dnia 3. Grudnia opuścił Kraków, oświadcza, iż całe miasto było w powstaniu. Przy odgłosie trąb i bębnów wzywano wszystkich, aby się uzbraiali.

Z dnia 12. Grudnia.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wydała pod dniem 9. m. b.

obwieszczenie następuiącéy treści: „Instytucya Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iest iedną z nayważnieyszych w kraiu naszym. Władze Towarzystwa złożone z obywateli, widzą swoim obowiązkiem nietylko nieustawać w gorliwości około dobra Towarzystwa, ale owszem przepisy Prawa Seymowego o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem energicznie i z wszelką dokładnością wypełniać. — W obecnych wypadkach maiątek publiczny, równie iak i maiątki prywatne, na regularności opłat zależą. — Na tem polega kredyt u obcych, bez którego żaden naród znakomitych rezultatów osiągnąć niemoże. — Dyrekcya Główna wzywa wszystkich stowarzyszonych, ażeby ratę bieżącą i wszelkie zaległości Towarzystwa w duchu prawdziwie obywatelskim iak nayregularniéy wnosili; tym sposobem główne instytucye nasze nietylko niedoznaią przerwy i nieładu, ale owszem utrzymamy kredyt, i pokażemy, że porządek nieprzestał być ani na chwilę duszą wszystkich czynności władz Towarzystwa."

Rada Municypalna miasta stoł. Warszawy, w skutku odezwy JW. Generała Gubernatora téy stolicy, zawiadamia Panów chirurgów i cyrulików utrzymuiących razury, iż młodzież sposobiąca się na pomocników lekarskich, umieiąca pisać dobrze i maiąca zręczność do pomocy chirurgicznych, może znaleść dla siebie pomieszczenie w służbie zdrowia woyskowéy na posadach felczerów.

Rada Municypalna miasta stoł. Warszawy, w skutek reskryptu Kommissyi Rządowéy spr. wewn. i policyi, podaie ninieyszém do wiadomości powszechnéy i każdego kogo to interesować może, że wszelkim kobietom i służącym Rossyiskim wolny iest odjazd i oddalenie się z kraiu tuteyszego, a wszyscy mężczyzni i kobiety, którzyby w tym kraiu pozostać chcieli, używać maią zupełnéy opieki praw, tak co do osób iako i maiątków.

Dzienniki tuteysze zawieraią następuiącą odezwę Rady Obywatelskiéy Płockiéy do Obywateli miasta Płocka z dnia 4. m. b.: „Polacy! Stolica już oswobodzona i uspokoiona, nadchodzi czas, iż iuż Polska używać będzie błogich wolności chwil, ale nadewszystko porządek nam zachować należy, to iedynie cechować może czystą miłość oyczyzny. Wzywam was do tworzenia straży narodowéy. Pokazać się godnemi braćmi mieszkańców stolicy, którzy szczególniéy bezpieczeństwa osób, maiątków publicznych i prywatnych strzegą; pewni iesteśmy, iż prawy sposób myślenia cechować będzie wszystkie wasze czynności. Godni dowódzcy straży, Kapitanowie Dziewanowski i Jędrzeiewicz, wszelką wam daią rękoymią. Spodziewamy się, iż w niczem spokoyność naruszoną niezostanie."

Mianowani zostali przez Dyktatora, zastępcami Radzców Stanu w Kommissyi Rządowéy wyznań religiynych i oświecenia publicznego, PP. Klemens Witkowski Deputowany Mławski, Prot Lelewel były Poseł pow. Węgrowskiego, Jan Majewski były Radzca województwa Płockiego.

Wybór Deputowanego z cyrkułu 7go miasta stołecznego Warszawy w osobie JW. Zwierkowskiego, zyskał w dniu 7. b. m. zatwierdzenie Senatu.

W Lyceum Warsz. lekcye w zwyczaynym sposobie dawane iuż były przez cały przeszły tydzień.

Wielki Xiążę Cesarzewicz cofa się z pięciu pułkami, które ma przy sobie, w kierunku ku Włodawie przez Parczew. Oficerowie, którzy rodziny swoie pozostawili w Warszawie, każą sobie do Brześcia przysyłać o nich wiadomość, bieliznę, mundury i t. d. W woysku tem wielki panuie niedostatek; niektórzy oficerowie niemaią nawet mundurów. — W téy chwili są ieńcami naszemi Generałowie dywizyi Richter, Diaków i Krywców; Generałowie Major. Essaków, Nesselrode, Engelmann, Korff, oraz urzędnicy administracyi woiennéy w téyże randze Daniłów, Kołotów, Lange, Dymitrów, Fawicki; Pułkownicy Fakicyn i Masłów; Major Panów; Adjutant Cesarza Jmci Buturlin i t. d. W ogóle 98 oficerów, — podoficerów i szeregowych 926; prócz tego w Zakroczymie 350, w Zamościu 150. — Jeńcy chodzą wolno po ulicach. Nie ucieknie żaden; wiedzą, że ich na prowincyi większe czeka niebezpieczeństwo.

Sztab gwardyi ruchomych województw Krakowskiego, Kaliskiego, Sandomierskiego i

Mazowieckiego, pospiesza donieść rodakom, że W. Okołowicz przywiózł oświadczenie od zagranicznych fabrykantów miasteczek Zgierza, Konstantynowa, Alexandrowa i t. d., iż ci z własnéy woli, wywdzięczaiąc się swéy nowéy oyczyznie, ofiarowali z pomiędzy siebie uformować Legion Niemiecki, obieraiąc za swego dowódzcę rzeczonego W. Okołowicza, bez żądania naymnieyszéy pomocy od rządu, ani na swe ubranie, ani na swe uzbroienie.

Cała granica rossyiska iest zamknięta. Na pierwszą wiadomość o naszéy rewolucyi, Generał Rosen kazał się zbierać swoiemu korpusowi, lecz we dwa dni przeciwny otrzymał rozkaz i pułki pozostały w swoich stanowiskach koło Grodna i Białegostoku.

Bankierowie Warszawscy odebrali sztafetę z Berlina, przez którą są uwiadomieni, iż zaraz po odebraniu wiadomości o rewolucyi naszéy, papiery Polskie poszły znacznie w górę.

Jako prezyduiący w Kommissyi przez Rząd tymczasowy do przeyrzenia papierów policyi taynéy w pałacu Ministeryum skarbu złożonych, wyznaczonéy, oznaymiam publiczność, że papiery te tak iak były przywiezione i pod pieczęciami odebrałem od P. Korytkowskiego dnia 7. b. m., który będąc wezwany, wskazał nawet imiona szpiegów, między takowemi papierami znayduiące się, i tym sposobem zupełnie wywiązał się z obowiązku swego, iako ustanowiony z woli publiczności stróżem przy opieczętowaniu takowych i owszem przez swą gorliwość zasłużył sobie na ninieysze świadectwo. Wyznaczony przez Rząd tymczasowy: Niemcewicz.

Z dnia 13. Grudnia.

Pan A. Szymański, iako dowódzca pułku 1go Krakusów, wydał następuiącą odezwę: „Szanowne Polki! W istnieiących kraiu okolicznościach wszyscy dobrze myślący staraią się ile możności oyczyznie swoiéy przysłużyć. Jedni maiątki, drudzy życie niosą, inni pełnym zapału głosem rozsiewaią chwalebne czyny Narodu Polskiego. Powodowany dobrem kraiu moiego, postanowiłem uformować pułk Krakusów, znanych iuż w poprzedniczych woynach, chciałem odżywić dawne wspomnienia Napoleońskich czasów. Rząd się przychylił do moich żądań, a wielkomyślni Rodacy wspierać moie chęci usiłuią. Do was ieszcze szanowne Polki odzywam się głosem narodowości, abyście małem darem pułk Krakusów wzbogaciły. Niech tylko każda z was po kilka chorągiewek złoży do właściwego użytku, a wywiąże się iakokolwiek swoiéy oyczyznie. Zawiesiemy ie na lancach, a na ich widok zadrzą nasi nieprzyiaciele. Szczęśliwa przyszłość uśmiecha się do nas. — Damy! nieszczędźcie darów, abyście i wy powiedzeć mogły: należałyśmy do odrodzenia się narodu Polskiego."

Dnia 10. b. m. przybył do stolicy Pan Żuchowski, organizator korpusu kadetów w Kielcach. Zasłużony ten weteran, ozdobiony krzyżami legii honorowéy i zasługi woyskowéy, który iuż w dawnieyszych czasach był naczelnikiem woyska odradzaiącego się pod iego dowództwem na obronę oyczyzny, został powitany z uniesieniem. Korpus iego liczy iuż bardzo wielu ochotników.

Pułk grenadyerów dawnéy gwardyi wzmocniony ochotnikami wracaiącemi do służby woyskowéy, uformował się iuż w 4 bataliony porządnie umunderowane i uzbroione i wczora wyszedł za Wisłę. Zakład tegoż pułku zostaiący w Warszawie, formować będzie piąty iego batalion.

JPan Władysław Iżycki, członek Gwardyi honorowéy, da dziś w teatrze narodowym koncert wokalny i instrumentalny na wsparcie rodzin podupadłych w czasie ostatniéy rewolucyi.

Wychodzi pismo niemieckie pod tytułem: *Warschauer Blatt*, trzy razy na tydzień, to iest: we wtorek, czwartek i sobotę. Numer exemplarza kosztuie gr. 5.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 8. Grudnia.

Dnia 2. m. b. w rocznicę wstąpienia na tron nayłaskawiéy nam panuiącego Cesarza Jmci odbyły się uroczyste modły we wszystkich kościołach stolicy. Wieczorem miasto było oświecone.

Spokoyność mieszkańców stolicy tuteyszéy zakłócaną była od nieiakiego czasu przez nieprzystoyne postępki niewiadomych swawolników, ktorzy obrali sobie za zabawę, wybiiać w nocy okna w mieszkaniach. Czynność rządu wkrótce ich wyśledziła. Większa część winnych, należąca do niższéy klassy ludu, natychmiast odniosła chłostę cielesną na samém mieyscu przewinienia; lecz obok tego z żalem przekonano się, że spólnikami téy swawoli byli niektórzy z szlachty zostaiącéy w służbie, mianowicie: Aktuaryusz Ministerstwa spraw zagranicznych Xżę Piotr Galicyn, i urzędnik 14. klassy w wydziale spraw duchownych obcych wyznań Romanow. Jakkolwiek ich postępek zasługiwał na surową karę, z tém wszystkiém N. Cesarz ze względu na ich młodość, nayłaskawiéy rozkazał poprzestać na osadzeniu pierwszego na miesiąc w twierdzy, i odesłaniu go potém na służbę do Gruzyi; drugiego zaś odesłać na służbę do Archangielska.

Uczony mąż, który pozyskał sławę europeyską, znanym będąc z głębokich nauk równie u swoich iak u obcych, Jan Śniadecki, zakończył swe pełne zasług w zawodzie literackim i obywatelskim życie, dnia 21. Listopada r. b. — Jan Śniadecki urodził się r. 1756. w dawném woiewodztwie Poznańskiém. Wziąwszy pierwiastkowe nauki w szkole Lubrańskich (w Poznaniu), przeniósł się w 16tym roku życia do szkoły głównéy Krakowskiéy, gdzie odbywszy w przeciągu lat czterech zwyczayny akademicki zawód, otrzymał stopień doktora filozofii i mianowanym został professorem nadzwyczaynym, czyli tak wówczas zwanym Towarzyszem młodszym (collega minor). Po zaprowadzeniu reformy poruczono mu wykładać geometryą w gimnazyum Krakowskiém. Dwa lata tylko pełnił obowiązek nauczyciela, bo okoliczności przyiazne dozwoliły mu własnym nakładem przedsięwziąść (1778) podróż naukową do Niemiec, Hollandyi i Francyi. Znaydował się właśnie w Paryżu, kiedy Kommissya Edukacyina wezwała go (1781) na katedrę matematyki wyższéy i astronomii do Krakowa. Przez lat 16. zaymował to mieysce, lecz obowiązki Sekretarza szkoły głównéy koronnéy, ufność którą w nim zgromadzenie akademickie pokładało, wziętość iakiéy u Króla Stanisława Augusta, u Xięcia Prymasa, u pierwszych osób narodu używał, potrzeby zakładu, do którego należał, zmuszały go do częstych podróży. Jakoż oprócz oddalenia się za zgodą rządu, lecz znowu własnym nakładem na krótki czas do Anglii dla poznania uniwersytetów i obserwatoryów tego kraiu, odwiedzał kilkakrotnie Warszawę, był obecnym na ostatnim seymie Grodzieńskim, gdzie razem z Marcinem Poczobutem przed Posłami mocarstw sprzymierzonych stawał w obronie całości funduszu edukacyinego; nakoniec po zagładzie Polski, wyprawionym był do Wiednia w celu zasłonienia od upadku téy szkoły, nad któréy dobrem tak gorliwie pracował. Uznany (1797) professorem wysłużonym ieszcze przez lat dziesięć mieszkał w Krakowie, dopóki Xiążę Adam Czartoryski nie wezwał go (1806) do Wilna na Astronoma Obserwatora. — Wkrótce (1807) wybrany został Rektorem uniwersytetu; dwukrotnie piastował ten urząd. Ozdobiony ieszcze w r. 1810. orderem S. Anny II. klassy, w 1819. S. Włodzimierza III. klassy, w roku 1822. podniesiony do rangi Radzcy Stanu, otrzymał r. 1824. zupełną emeryturę i usunął się od prac publicznych, którym 40 lat poświęcił. Ostatek życia przepędził na wsi w maiętności Jaszunach 4 mile od Wilna odległéy, w domu synowicy swoiéy, gdzie téż dnia 21. Listopada r. b., po krótkiém cierpieniu, rozstał się z tym światem. Według ostatniéy woli zmarłego, zwłoki iego będą pogrzebione w tém mieyscu, gdzie dni swoie zakończył, lecz Uniwersytet wielbiąc pamiątkę swoiego niegdyś Rządzcy, szanuiąc wnim iednę z naycelnieyszych ozdób, odbędzie obchód żałobny, na którym Professor Leon Borowski opowie iego żywot uczony.

Newa stanęła 20. b. m. między 2. i 3. godziną po południu.

N i e m c y.

Korrespondent Norymbergski zawiera co następuie: „Od granicy Włoskiéy, dnia 2. Grudnia. Wystawienie znanéy opery „Niema z Portici" na wielkim teatrze della Scala w Medyolanie, miało być hasłem do buntu, którego przedmiotem był sam dowodzący Generał Walmoden. Ten wcześnie o tem uprzedzony, przedsięwziął potrzebne środki. Gdy tedy pomiędzy aktami powstał

nieprzyzwoity hałas w natłoczonym domu, podniosła się nagle kortyna; a na scenie uyrzano liczny oddział grenadyerów węgierskich, których widoczna postawa dostateczną była do przestraszenia burzycieli. Prócz tego także zewnątrz teatru przedsięwzięte były przynależyte środki, i tak łatwo było poymać celnieyszych wichrzycieli spokoyności i zniszczyć cały zamiar.“

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 2. Grudnia.

Diario donosząc o śmierci Papieża, zaszłéy po 13dniowéy chorobie, zawiera następuiące biograficzne o nim wiadomości: „Pius VIII., dawniéy Franciszek Xawery Hrabia Castiglioni, pochodził z iednéy z pierwszych rodzin Marchii Ankońskiéy i urodził się dn. 20. Listopada 1761. Pius VII. mianował go roku 1800. Biskupem dyecezyi Montalto; w r. 1808. oddalony był wraz z kilku innymi spółbraćmi do Lombardyi. Gdy iednak w roku 1815. przywróconym został rząd papiezki w państwie kościelném, powrócił Biskup Castiglioni do swéy stolicy. Ztamtąd powołał go Pius VII. do kościoła w Cezenie, mianował go wraz (d. 8. Marca) Kardynałem z tytułem od St. Maria in Traspontina. Była to po pokoiu pierwsza promocya, przy któréy także Hannibal della Genga, późniéy Papież Leo XII. purpurę otrzymał, równie iak Antoni Gabryel Severoli, którego Generalnym Wikaryuszem co do biskupstwa Fano był Castiglioni. W roku 1821., po śmierci Kardynała Pietro, obrano go W. Penitencyarzem i powierzono mu biskupstwo Frascati. Nareszcie po śmierci Leona XII. został dnia 31. Marca 1829. pod imieniem Piusa VIII. na tron papiezki wyniesionym. Rządząc rok 1 i 8 miesięcy, w którymto czasie mianował 6 Kardynałów, umarł przeżywszy lat 69 dni 10.“

Kollegium Kardynałów składa się obecnie z 55 osób, albowiem 15 posad wakuie; z pomienionéy liczby 55 iest 6 Kardynałów Biskupów, 49 Kardynałów kapłanów i 10 dyakonów. W samym Rzymie iest 27 Kardynałów obecnych, 12stu znayduie się w państwie papiezkiém, sześciu w innych częściach Włoch. W ciągu panowania Piusa VIII. umarło ośmiu Kardynałów.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 8. Grudnia.

N. Królowa i Xiężniczka Ludwika, które wczora do Berlina wyiechały, spodziewane tu są z powrotem w końcu następ. m.

Donoszą z Rotterdamu, iż nasze przednie straże miały utarczkę z powstańcami.

Słychać iż Jéy Cesarzewiczoska M. Xiężniczka Oranii zamyśla wyiechać z dziećmi swoiemi na nieiaki czas do Londynu.

Z głównéy kwatery dowiaduiemy się, iż oddział milicyi północnéy Hollandyi, złożony z 923 ludzi został uwolnionym od służby w twierdzy i wcielonym do ruchomego woyska.

Wszystkie wiadomości zgadzaią się na to, iż w Gandawie panuie wielkie wzburzenie i że tam nikt nie kontent z nowego rządu.

Z Bruxelli, d. 9. Grudnia.

Na wczorayszém publiczném posiedzeniu Kongressu, podał Hrabia Celles petycyą 21. Kawalerów i urzędników legii honorowéy o zapłacenie zaległéy pensyi. Odesłano petycyą do komitetu finansów.

W Brügge okazywały się znowu ślady buntu, ale ie dotąd ieszcze przytłumiano.

Ochotnicy są we wszystko iak naylepiéy opatrzeni, a służba woyskowa naywyborniéy urządzona.

Dziennik Flandryiski żąda, ażeby Rząd tymczasowy oddał napowrot Biskupom dobra duchowne, które skarb ieszcze posiada, niezważaiąc na czyie bądź przeciw temu krzyki.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 6. Grudnia.

N. Król dał autorowi hymnu marsyliyskiego, Panu Rouget de Lisle, krzyż legii honorowéy.

Onegday przyimował Król przedstawionego mu przez Ministra woyny, Generała - Porucznika Rogniat, który przełożył Monarsze mappy i plany. Posłuchanie trwało prawie 2 godziny.

Na posiedzeniu Izby Parów tego samego dnia, po nieiakich rozprawach przeszedł proiekt tyczący się przypadków, w których przymus osobisty (aresztowanie) przeciw Parom (z powodu długów i t. d.) może mieć mieysce.

Na onegdayszém posiedzeniu Izby Deputowanych rozprawiano nad proiektem prawa względem płacy sług wyznania moyżeszowego. Kilku Deputowanych mówiło przeciw prawu. Między innemi powiedział Pan Marschall, że kiedy kray opłaca tylko publiczne usługi, niesprawiedliwie iest, żeby wszyscy przykładać się mieli do utrzymywania sług religii, którą tylko garstka mieszkańców wyznaie. Pan Descayrac powiedział, iż mnieysza o 65,000 Franków, które żądaią dla sług wyznania żydowskiego, lecz uchwała ta pociągnie wnet za sobą skutki; będą także potém żądać funduszu na utrzymanie greckiego duchowieństwa, nowochrzceńców i St. Simonianów, a kray nareszcie nie będzie mógł nikomu płacić, dla tego iż chce wszystkim płacić. Proiekt prawa téy treści: „Od dnia 1. Stycznia 1831. płatni będą słudzy obrządków izraelskich ze skarbu publicznego" przyięty został nareszcie w 211. przeciw 71. kreskom. — Potém Minister finansów zabrał głos i doniósł Izbie, iż przełożony na posiedzeniu dnia 6. Października proiekt prawa względem czopowego został cofniętym; poczém przeczytał przechodnie prawo, podług którego upoważnione prawami na rok służbowy 1830. podatki stałe i niestałe, z niektóremi modyfikacyami, także w ciągu roku 1831. tymczasowo pobierane być maią. — Generał Lamarque zdał sprawę o proiekcie względem zaciągu 80,000 ludzi.

National niechce wierzyć wiadomości o zawarciu traktatu zaczepnego i odpornego między Anglią i Francyą.

Dziennik Handlowy, który piérwszych bankierów Paryzkich liczy w poczet swoich interessentów, zawierał naprzód wiadomość o mniemanym traktacie zaczepnym i odpornym między Francyą i W. Brytanią. Papiery publiczne na tę wiadomość znacznie poszły w górę. Nazaiutrz pomieniony dziennik odwołał swoią nowinę, a papiery spadły. „Słyszeliśmy przy téy sposobności — mówi Codziennik — osobliwsze uwagi nad przewrotném położeniem, w ktorém się znayduie bankier, który iest Ministrem finansów, czyli raczéy Minister finansów, który iest bankierem."

Z Tulonu donoszą, iż Minister woyny rozkazał uzbroić kilka okrętów woiennych.

Hrabia Yves de Sesmaisons, Sekretarz przy naszém poselstwie w Wiedniu, przybył tu ztamtąd z depeszami.

Generał Berthezene powrócił tu z Algieru, a Generał-Porucznik Lallemand, wygnany z kraiu r. 1815., przybył dnia 1. m. do Calais.

Gazeta nadworna Madrytska zawiera wykaz 11stu osób, zabranych z Konstytucyonistami do niewoli, które dnia 9. w Arragonii zostały rozstrzelane, między któremi 6. rodem z Bógnères i dway inni Francuzi.

Dnia 29. z. m. otrzymał Generał Mina w Bajonnie paszporta i wyiechał ztamtąd do Paryża.

W Genui, od dnia 13. do dnia 17. Listopada, aresztowano ośm osób, to iest Adwokatów Biscio, Marini, Torre, Servaroni i Morelli, księgarza Doria i iakiegoś Pana Bassano. Nazwisko osmego nie iest wiadome.

Pewną ma być rzeczą, iż dom Sellière, ten sam, który miał dostawy dla wyprawy algierskiéy, zawarł z Ministrem woyny kontrakt o 100,000 Quintaux pszenicy zagraniczněy (mianowicie Frankońskiéy i Badeńskiéy) dla naszych twierdz pogranicznych.

Z dnia 7. Grudnia.

Król mianował Marszałka Xiążęcia Treviso Posłem przy dworze Petersburgskim.

Król przyimował wczora Deputacye gwardyy narodowych kilku miast, poczém prezydował w radzie Ministrów.

Główna kwatera gwardyi narodowéy ma być przeniesioną na czas procesu oskarzonych Ministrów do pałacu Luxembourg, a Generał Lafayette ma w nim na zawsze mieszkać. Wczora zaymowały tam straż dwa oddziały gwardyi narodowéy, ieden z kilku tylko ludzi, w ogrodzie, drugi z 400 ludzi, w dziedzińcu.

Prefekt Dptu Tarn i Garonne, Pan Lacoste, otrzymał krzyż legii honorowéy.

Margrabia San-Amaro wyiechał wczora do Londynu, w celu odnowienia zerwanych za Ministeryum Wellingtona układów względem interesów Portugalskich.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 101.
(Z dnia 18. Grudnia 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Grudnia.

Na bagnach Wandei zebrała się była banda buntowników, która zagrażała zawichrzeniem spokoyności w całym Departamencie. Na wiadomość o tém, poszedł tam niebawnie Szef batalionu Langerman, oficer służbowy Generała Lamarque, z dwiema kompaniami, opasał buntowników, rozproszył ich, ranił kilkunastu i przymusił ich dowódzcę, nazwiskiem Robert, do poddania się i proszenia o przebaczenie. Szybki ten pomyślny skutek, będący szczególniéy dziełem posług plebana z St. Jean-de-Mont, nazwiskiem Bruneteau, i rostropnego wzięcia się Szefa batalionu Langerman, powrócił Departamentowi Wandei spokoyność. Na raport Ministra woyny rozkazał Król, aby mu przedstawiono plebana Bruneteau, dla wręczenia mu krzyża legii honorowéy. Szef batalionu Langerman odebrał pochwałę.

Gazeta Semaphore de Marseille twierdzi, iż odebrała telegraficzną wiadomość o wkroczeniu armii francuzkiéy dnia 22. Listopada do Medean, po potyczce w dniu 21. z woyskiem Beja Titeri pod dowództwem iego Agi, w któréy też woysko całkiem porażone zostało. Bej uciekł, lecz chciał dnia 23. przybyć do obozu francuzkiego i poddać się naczelnemu dowódzcy.

(*Dalszy ciąg badań X. Polignac.*)

„Pytanie: Czy wyroki sądów niebyły gdzie wykonane? Odp. Ile wiem, nie. Pyt. Czy rząd nieznalazł gdzie iakiego oporu groźnego, któryby był mógł dać powód do znacznéy zmiany w istnącym porządku rzeczy? Odp. Rząd znaydawał wszędzie przeszkody, chociaż wszędzie postępował sobie prawnie. Pyt. Jakiegoż rodzaiu były te przeszkody? Odp. Wypływały one szczególniéy z złośliwości, z iaką wszelkie czynności rządu przyimowano, i którą to złośliwość obiawiano przez surowe nagany tych samych środków, których przedtém żądano, przez oczernienie rządu i przez tworzenie związków przeciw planom, które wcale nieistnęły. Słowem z wszystkiego, co się działo, dostrzegać można było, że się tworzyło otwarte stronnictwo, aby monarchią obalić. Pyt. Położenie takowe rzeczy, przyiąwszy ie za prawdziwe, istnęło iuż oddawna i niezniewoliło WPanów chwycić się tych środków w początkach, których chwyciliście się późniéy; zkąd więc pochodzi, żeście się widzieli zniewolonymi do tego późniéy? Odp. Spodziewaliśmy się, że rozwiązanie Izby wyda większość na korzyść Ministeryum; témbardziéy zaś mogliśmy się tego spodziewać, że wkrótce po głosowaniu na adres wielu z tych, którzy za adresem głosowali, oświadczyli iawnie, iż gdyby powtórnie zbierano głosy na adres, byliby przeciw niemu. Ponieważ zaś nowa Izba wyraźnieysze zdanie miała, osądziliśmy za rzecz niezbędnie potrzebną, iąć się środków wiadomych. Pyt. Wiadomą iest rzeczą, że listy z zagranicy pisane zapowiadały naprzód uchwały z dnia 25. Lipca podpisane w St. Cloud; niedowodziż to, że układy te dawno w proiekcie były i że myśl tę powierzono osobom, z których kilka niedość ostrożnie postąpiło sobie. Odp. Niewiem o żadnym liście z zagranicy, któryby o ustawach

tych wspominał, niemógł téż o tém nic wspomnieć, albowiem, iak iuż oświadczyłem, niebyło o nich żadnéy ieszcze mowy przed 8. lub 10ciu dniami przed ich ogłoszeniem. Pyt. Okazuię WPanu list Hr. la Ferronays, pisany z Neapolu d. 2. Sierpnia, który po oddaleniu się WPana z Paryża, odebrano, i z którego się okazuie, żeś mu WPan w tym czasie udzielił planów, które go przeraziły. Odp. List ten ściągać się tylko może do pierwszego rozwiązania Izb i do zwołania nowéy Izby na dzień 3. Sierpnia, żadną atoli miarą niemoże mieć związku z postanowieniami, o których, zapewniam, do nikogo nic niemówiłem, a tém mniéy niepisałem, gdyż wówczas niepowziąłem był ieszcze owego zamiaru. Pyt. Zdaie się, że PP. Peyronnet, Guernon de Ranville i Montbel, sprzeciwili się na radzie ogłoszeniu tych postanowień, czemużeś więc WPan, przeciw zdaniom tych członków Rady, przeciw zdaniom całéy Francyi, sam iedyny dla zaspokoienia życzeń narodu, który Ministeryum WPana odrzucał, nieodstąpił od swego zamiaru, iakżeś się mógł odważyć przyprowadzać Króla do takiéy ostateczności? Jak mógłeś puścić się sam ieden w tak niebezpieczny zawód? — Odp. Ustawy pochwalili wszyscy członkowie Rady Ministrów; wreszcie ia nieiestem ich autorem, ale ie tylko przyiąłem. Pyt. Być może, że wszyscy członkowie przyięli nakoniec te postanowienia, ale to nastąpiło zapewne dopiero po żwawém ich zbiianiu w czasie rozpraw w téy mierze. Niemógłbyś WPan wymienić członków, którzy ie zbiiali? Odp. Ustawy, równie iak wiele innych planów, roztrząsano wprawdzie, ale wszyscy członkowie przyięli ie stanowczo; ile zaś kto w rozprawach w tym względzie lub téż w redakcyi ich miał udziału, nieumiem powiedzieć. Pyt. Niepokazywałeś WPan komu wykończonych iuż postanowień przed ich roztrząsaniem w Radzie Ministrów? Odp. Nie, nieokazałem ich żadnéy osobie nienależącéy do Ministeryum. Pyt. Czy w głosie, którym zachęcałeś kilku swoich kolegów, niechcących ustaw tych podpisać, aby nieodmawiali swoich podpisów, nieużyłeś WPan wyrażeń żywych? Odp. Nie. Pyt. Czy nieużyłeś WPan przeciw nim rozumowań, któreby ich zachwiać były mogły z strony fałszywego honoru? Odp. Nie. Pyt. Czy P. Guernon de Ranville niepodał WPanu ieszcze w miesiącu Grudniu noty, w któréy sprzeciwiał się ustawom i nadmienił, iż drogi konstytucyinéy bez niebezpieczeństw porzucić niemożna. Odp. Przypominam sobie o nocie iednéy, którą mi przysłał i na którą odpowiedziałem, iż podzielam iego widoki. Pyt. Ponieważ Pan Guernon de Ranville osądził za rzecz potrzebną przysłać WPanu podobną notę, przeto zdaie się, iż wcześniéy iuż musiano okazywać chęć odstąpienia od Karty? Odp. Nigdy niebyło o tém wzmianki; żądam, aby P. Guernon de Ranville co do tęgo punktu osobno był słuchanym. Pyt. Czy nie Pan Peyronnet przyniósł na Radę Ministrów główne rysy proiektu do ustaw? Odp. O tém wszystkiém co na Radzie zaszło, winienem milczeć.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Bawarya.

Z Monachium, dnia 3. Grudnia.

Dzisieyszy numer dziennika Bazar został ieszcze przed wyiściem na jaw przyaresztowanym, a forma w prasie na czterech końcach opieczętowaną.

Wychodzący w Würzburgu dziennik narodowy, który przybiera postać pisma zupełnie oppozycyinego, sarka bardzo, iż oddalono z kraiu czterech redaktorów: Oettinger, Grosse, Spazier i Saphir, i przydaie co do ostatniego dosyć ironiczną uwagę, iż tenże iedynie za krytykę teatralną musiał tę karę ponieść. Stémwszystkiém wiadomo iest dobrze i powszechnie, iż w Bawaryi nikt ieszcze niezostał ukaranym za przyzwoite i wolnomyślne wynurzenie zdań swoich o naywyższych instytucyach rządowych, a tém mniéy za krytykę teatralną, w obrębach porządku i bez szarpiących sławę wycieczek napisaną. Jeżeli zarozumiałość takich przybyszów zniewala rząd do użycia swego prawa, działa on wtenczas w duchu prawa i zasady narodowéy, i niemoże tam, gdzie gość gwałci złośliwie prawo gościn-

ności, bynaymniéy być więcéy mowy o zgwałceniu prawa gościnności, lecz iedynie o sprawiedliwéy karze.

Z Landau piszą: „Pismo peryodyczne pod tytułem: „Rheinbaiern,“ które tu od niedawnego czasu, i to, iak słychać, pod redakcyą urzędników Powiatu Reńskiego wychodzi, iest teraz przedmiotem rozmów i ciekawości. Pismo to rozprawia o tém, czego Powiatowi Reńskiemu pod względem politycznym wobecnym nieszczęsnym czasie niedostaie. Jedni znayduią w tém tylko głos naywiększego szacunku godnéy, skromnie obiawianéy prawdy; inni nazywaią to kazaniami buntu i oburzenia, i podobno rząd kazał ie zagrabić.“

Szwaycarya.

Jeden z dzienników Szwaycarskich zawiera, co następuie: „Dowiaduiemy się z wielu stron, iż Poseł Rossyiski w Szwaycaryi, Radzca Stanu Severin, podał w tych dniach taynéy Radzie Berneńskiéy notę, w któréy wyraża głębokie ubolewanie swoiego dostoynego Monarchy nad rewolucyinémi zaburzeniami, panuiącémi w znacznéy części Europy, i daléy oświadcza, iż tenże użyie wszelkich w mocy iego będących środków, aby, wspólnie z Sprzymierzeńcami, przytłumić wichrzące spokoyność poruszenia i utrzymać w swéy mocy uchwały Kongresu Wiedeńskiego i pokoiu Paryzkiego. — Z Fryburga. Rząd pozwolił Trapistom osieść w Pasat. Jest ich 15stu i zaraz otworzyli szkołę. — Xiążę Blacas przybył z swoią familią do Fryburga i zamyśla tamże przepędzić zimę. Znaydowali się tam także Biskupi z Nancy i Dijon.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 25. Listopada.

Woysko nieiest od 2. miesięcy płatne, i dla tego bardzo zniechęcone. Duchowieństwo zaliczało pieniądze, póki napad Konstytucyonistów groził; teraz usuwa ręce; rząd iest przeto w przykrém położeniu.

Oyciec Miuano został tu na wniosek Ministra Ballesteros wezwanym, ażeby się wytłómaczył z rozmaitych artykułów, które umieścił w swém piśmie peryodycznem: Sztafeta St. Sebastiańska (dawniéy Gazeta di Bajona), a w których środki rządu francuzkiego iako godne śmiechu malował. — Dnia 20. m. b. opanowały Pana Calomarde tak gwałtowne bóle w boku, iż się musiał niezwłocznie z gabinetu Króla udać do domu. Ma się iednak lepiéy. — Wciąż się wydarzaią konstytucyine poruszenia i kłótnie między mieszkańcami, którzy przeciwnemi sobie tchną zdaniami. Władze staraią się uśmierzać w zarodzie wszelkie niespokoyności.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Listopada.

Onegday — głoszą pisma paryzkie — przybył tu znany dobrze w armii Portugalskiéy General-Major Sir George Elder, na statku pocztowym z Falmouth. Przysłany z ważnemi depeszami dla Wice-Hrabiego Santarem, udał się do hotelu tego Ministra, i obydway poiechali potém do Queluz. Przedmiot tych dyplomatycznych udzieleń iest ieszcze taiemnicą.

Dnia 16. m. b. doniesiono policyi tuteyszéy o bliskiém wybuchnieniu wielkiego spisku. Jeden z spiskowych wydał zdradziecko cały zamiar. W nocy z 16. na 17. aresztowano uczestników spisku. Wchodzić miały do niego znaczne osoby, między innemi szwagier Hrabiego Pavuo. Zamiarem spiskowych było, obalić rząd teraźnieyszy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Grudnia.

Król dał wczora Lordowi Hill posłuchanie. Posłowie Austryacki i Rossyiski mieli wczora długie rozmowy z Lordem Palmerston, także Poseł Pruski naradzał się z pomienionym Lordem.

Słychać, iż Lord Granville wyiedzie lada dzień do Paryża, w znaczeniu Posła naszego przy tamecznym dworze. Sir F. Lamb mianowany iest Posłem przy dworze Wiedeńskim.

W Gońcu czytamy: „Dowiaduiemy się z dobrego źródła, iż Cesarz Rossyiski wydał do rozmaitych dworów europeyskich list okol-

ny, iż bez umowy z 5. wielkiemi mocarstwami, ani ieden żołnierz rossyiski granicy nieprzekroczy.

Członkowie przeszłego Ministeryum oświadczyli, iż niechcą utworzyć upartéy oppozycyi przeciw nowym Ministrom.

W ostatnich dniach wysłano ztąd kilka uzbroionych oddziałów policyi do niespokoynych prowincyy.

Rozmaite wiadomości.

Z Konstantynopola donoszą pod dniem 10. z. m., iż tam przy dobrym stanie zdrowia zupełna panuie spokoyność, którą tylko zatruwaią obawy z powodu spustoszeń, iakie cholera zrządza podobno w południowych prowincyach rossyiskich. Rząd turecki przedsięwziął stosowne środki ostrożności. We względzie politycznym iest wszystko przy dawnem; interesa Zachodu zaymuią tam, iak wszędzie, powszechną uwagę i niektóre ważne dyplomatyczne osoby przewiduią woynę. Hrabia Guilleminot wielką ma wziętość u Porty i stara iéy się wszelkiemi sposoby przypochlebiać. Z Egiptu miano tam pomyślne wiadomości; Wice-Król zdaie się być rzetelnie wiernym W. Sułtanowi i przyséła mu często zasiłki. Posłane do Kandyi woysko zaięło iuż tam niektóre główne stanowiska.

Z Algieru donoszą, iż z rozporządzenia Generała Clausel ma być założony teatr, na którym maią także opery włoskie być dawane.

Sześćdziesiąt trzech członków Król. towarzystwa nauk w Londynie proponowało na Prezesa, Pana Herschel, znanego z głębokich i obszernych wiadomości i wzorowych osobistych przymiotów męża.

Xiążę Karol Brunświcki przeiechal d. 8. m. b. przez Moguncyą, gdzie zabawił w cukierni blisko poczty tak długo, dopóki znacznéy summy Talarów Pruskich nie zmienił na Talary pięćfrankowe; potém wyiechał, podobno do Włoch.

Król Hollenderski odebrał wszystko złoto, które było w Anglii pod iego imieniem złożone. Od dwóch może miesięcy odebrał 4 przesyłki złota: pierwsza wynosiła 900,000, druga 558,000, trzecia 100,000, czwarta 863,000 uncyy.

Zrywanie kwiatu kartoflowego.

Wiadomo, iż kwiaty i owoce wciągaią w siebie naylepsze pożywne soki i rozwiiaią się kosztem innych części roślin, tak dalece, że kiedy zaczynaią nalewać i doyrzewać owoce, wszystkie inne części trawiaste na tém cierpią, żołkną i więdną. Na téy zasadzie oparty iest używany w północnéy Ameryce sposób powiększenia urodzaiu kartofli. Upewniaią, iż obrywanie kwiatu kartoflowego powiększa ilość i poprawia gatunek kartofli.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek iednego z wierzycieli realnych został nad maiętnością Hamerską (Hammer Boruy) w W. Xięstwie Poznańskiém powiecie Babimostkim leżącą i nad przyszłą summą kupna za nię, proces likwidacyiny.

na dzień 4. Lutego 1831.

zrana o godzinie 9. wyznaczonym, który się tu w mieyscu posiedzeń Sądu przez W. Jonas Assessora Sądu Ziemiańskiego odbywać będzie. Wzywaią się przeto wszyscy niewiadomi wierzyciele realni, którzyby pretensye rzeczone do maiętności wspomnionéy lub przyszłéy summy kupna za nię mieć sądzili, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im na przypadek nieznaiomości tuteyszych Kommiss. Spraw. UUr. Hünke, Roestla i Mallowa przedstawiamy, stawili, pretensye swoie likwidując podali i udowodnili. W razie albowiem przeciwnym zostaną z pretensyami swoiemi do maiętności wspomnionéy Hammer Boruy i do summy kupna za nię prekludowani i wieczne im w téy mierze milczenie tak przeciwko przyszłemu iéy nabywcy, iakoteż przeciwko wierzycielom, pomiędzy których summa kupna podzieloną zostanie, nakazaném będzie.

Międzyrzecz d. 28. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Potrzebowo w powiecie Krobskim położona wraz z przyległościami, która podług taxy sądowéy na 7328 Tal. 24 sgr. 5 fen. ocenioną została, na żądanie wierzycieli publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma. Którym końcem termina licytacyine

na dzień 17. Listopada r. b.,
na dzień 17. Lutego r. p.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 16. Czerwca r. p.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Sędzią Wnym Hennig tu w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż do 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn, dnia 21. Czerwca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Na wniosek sukcessorów zmarłego tutey kupca Moyżesza Markusa Levy wzywaią się ninieyszem stósownie do §. 137. i nast. Tit. 17. Cz. I. Prawa Powszechnego Kraiowego, niewiadomi wierzyciele spadku, ażeby pretensye swoie do pozostałości rzeczonego Lewy w przeciągu 3. miesięcy, a naypóźniéy w terminie do działów pozostałości przed Referendariuszem Ur. Guderianem w naszym lokalu służbowym

na dzień 23. Lutego 1831.,

zrana o godzinie 9. wyznaczonym, osobiście, lub piśmiennie podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym po nastąpionych działach, wierzyciele każdego Sukcessora tylko co do iego schedy trzymać się będą mogli.

Na pełnomocników przedstawia się Kommissarzy Sprawiedliwości Schöpke, Szulca i Rafalskiego.

Bydgoszcz dnia 28. Października 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Na nadchodzące święto Bożego Narodzenia polecam moie fabrykaty w nayumiarkowańszych cenach, iako to: królewiecki marcypan, wrocławskie cukierki, paryzki i wiedeński konfekt, cesarskie morsele i wiele innych towarów cukierniczych.

Freundt, cukiernik
przy Wrocławskiéy ulicy Nr. 258.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 14. Grudnia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$83\frac{2}{8}$	$83\frac{1}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$85\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego.	86	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$90\frac{1}{2}$
Szląskie	—	$100\frac{1}{2}$

Poznań, dnia 17. Grudnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4

Naymodnieysze paryzkie zimowe kapelusze, czepki, iedwabne i włosiane loki, kwiaty, piora, kolorowe damskie chusteczki, naymodnieysze wstążeczki do zegarków i opaski i t. w. w naytańszych cenach u

J. E. Krzyżanowskiego,
rynek No. 39.

Prawdziwych żarowskich świec stołowych dostać można u

C. Müllera & Comp.
przy Wodnéy ulicy pod Nrem 163.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 13. Grudnia 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	28	9	i	1	20	—
Żyto . . .	1	26	3	-	1	18	2
Jęczmień wielki	1	4	—	-	1	2	6
Jęczmień mały	1	5	—	-	—	27	6
Owies . . .	1	—	—	-	—	22	6
Groch . . .	1	15	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	3	3	9	i	2	27	6
Żyto . . .	1	27	6	-	1	25	—
Jęczmień wielki	1	10	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	1	8	—	-	—	27	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	8	5	—	-	7	—	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	27	6